

ślił nie mały już w tej chwili dorobek naukowy polskiej bibliistyki, ukazał jednak poważne zadania, jakie na biblistów nakłada m. in. reforma liturgii. W związku z tym ks. prof. S. Łach zapowiedział przygotowanie pod egidą sekcji bibliistyki KUL komentarzy do nowych czytań mszalnych; podkreślił, że tego rodzaju przedsięwzięciem sprostać dziś można jedynie poprzez pracę zespołową, do której zaproszeni są wszyscy bibliści w Polsce. Obsadzenie katedr bibliistyki w seminariach duchownych przez 2-3 biblistów umożliwi im wydajną pracę nie tylko w ramach diecezji czy zakonu, lecz również aktywne włączenie się do pracy służącej dobru całego Kościoła w Polsce.

Uczestnicy Kongresu wybrali na nowe pięcioletnie władze Sekcji Biblistów Polskich. Ponownie zostali wybrani: ks. prof. dr S. Łach, ks. doc. dr S. Grzybek i ks. prof. dr J. Stępień. Obrady VIII Kongresu zakończyła wspólna modlitwa dziękczynna.

VIII Kongres Biblistów Polskich stanowi kolejne ogniwo coraz bardziej ząbiającej się współpracy wszystkich biblistów w dziedzinie badań i upowszechniania ich wyników. Tym razem obrady upłynęły pod znakiem rozpracowania jednego problemu — hermeneutyki biblijnej. Zagadnienie to zostało omówione w referatach obejmujących bądź całość problematyki, bądź w aspekcie szczegółowych zastosowań reguł hermeneutycznych. Zjazd stawiał sobie cel nie tyle badawczy, ile raczej informujący o problemach współczesnej hermeneutyki, z tym większym zatem uznaniem trzeba stwierdzić, że zwłaszcza w referatach omawiających zagadnienia szczegółowe prelegenci ukazywali propozycje nowych rozwiązań. Dyskusja po referatach potwierdziła słuszność wyboru hermeneutyki jako tematu obrad i jego wielką aktualność. Właściwy bowiem rozwój studiów biblijnych zakłada dobrą znajomość warsztatu naukowego, dzięki której dojść można do oryginalnych wyników. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że organizatorzy potrafili stworzyć miłą atmosferę obrad, które upłynęły pod znakiem szczerzej wymiany myśli i wyników pracy naukowej. Zapowiedziane wydanie materiałów VIII Kongresu stanowić będzie jego dokumentację i wytyczną w dalszej pracy.

H. C. M. Vogt, *Studie zur nacherlischen Gemeinde in Esra-Nehemia*, Werl 1966, ss. XIX + 162.

Autor podjął się całościowego opracowania poszczególnych terminów zachodzących w Ezd-Neh, charakterystycznych w jakikolwiek sposób gminę, którą tworzą Judejczycy, powracający z niewoli babilońskiej. W zakres zainteresowań Vogta wchodziły głównie takie pojęcia, jak Izrael, Am, Juda, Gola oraz terminy wywodzące się od nich. Nadto autor nie omieszczał zająć się — i to bardzo szczegółowo — zasadniczymi przeszkodami w restauracji świątyni, w odbudowie murów miasta Jeruzalem i w

przeprowadzeniu wewnętrznej reformy, zaprojektowanej przez Ezdrasza, głównego bohatera drugiej części dzieła kronikarskiego Ezd-Neh.

Nie ulega wątpliwości, że takie całościowe opracowanie uzupełnia dotychczasowe wyraźne braki w tym zakresie. Dotąd zajmowano się li tylko wyjaśnianiem poszczególnych pojęć, bez ich wzajemnej relacji, nierzadko na marginesie czy okolicznościowo. Tak np. G. von Rad w artykule, liczącym zaledwie 7 stron, wyjaśnia pojęcie *jisrā'el* i *jehūdīm*¹. L. Rost interpretuje termin *'am* w ramach

¹ *Das Geschichtsbild des chronistischen Werkes*, BWANT 1930, s. 19—25.

całego Starego Testamentu². E. Würthwein omawia określenie 'am ha' arez' w Starym Testamencie. Uważa on, że termin powyższy oznacza tych wszystkich, którzy stoją w jaskrawym przeciwieństwie do „Ludu Bożego”³. Wyniki tej pracy nie były zbyt przekonujące, skoro H. H. Grosheide poddał pod ostrze dyskusji tezę Würthweina, dotyczące głównie znaczenia tego pojęcia w Ezd-Neh⁴. L. Rost zwraca uwagę na różne możliwości interpretacji nazwy narodu wybranego *jišrā'el* u proroków⁵. Toteż Ezd-Neh pozostał nietknięty. Ten sam autor zajął się ponadto genezą terminów *qāhal* i 'edah. W Ezd-Neh znajduje się jednak tylko pierwszy z nich. Pojęcie 'am uwzględniono w tej pracy bardzo pobieżnie⁶. A. Kapelrud bada Ezd 7-10 oraz Neh 8 w aspekcie leksykalnym, usiłując rozwiązać problemy związane z autorstwem tych rozdziałów. Jakkolwiek tylko w sposób pobieżny omawia terminy odnoszące się do grup społecznych w Ezd-Neh, to można znaleźć w jego pracy niejedną cenną uwagę⁷. G. A. Danell poświęcił dużo uwagi określeniu *jišrā'el* w Starym Testamencie. Sądzi jednak, że nazwa ta „[...] deals quite briefly with the work of the Chronicler”⁸. Nic więc dziwnego, że dla Ezd-Neh poświęca zaledwie 4 strony⁹. Przy czym znalazł jeszcze miejsce dla omówienia pojęcia *jhūdīm*. A. R. Hulst ogranicza się w swoich badaniach do terminów *jišrā'el* oraz *qāhal*, ale to głównie w Pwt. Nadto uwzględnił krótko Neh 13¹⁰. J. D. W. Kritzing opracował trzy pojęcia: *qāhal*, 'edah i 'am, jednak w ramach całego Starego Testamentu. Owszem, zaznacza krótko, co może oznaczać termin *qāhal* w Ezd-Neh¹¹. W. Kessler zajął się „umiejscowieniem” Trita-Izajasza w ramach historii i ościennych religii. W tym celu bada skrzętnie historyczno-religijne środowisko Izraela okresu następującego bezpośrednio po niewoli babilońskiej. Między

innymi zajmuje się pojęciami określającymi mieszkańców Izraela, jak i części nieizraelskiej w Agg, Zch 1—8, Ml oraz Ezd-Neh¹².

Nie ulega wątpliwości, że praca Vogta stanowi nowum w świetle urywkowych i marginesowych opracowań, które ukazały się dotychczas. Wyniki, do których doszedł autor, są także ciekawe. Ograniczę się do zasadniczych, dotyczących podstawowego określenia powracających z niewoli Judejczyków, a mianowicie *gōlāh*. Pojęcie to jest określeniem zbiorowym, mającym na uwadze grupę ludzi. W Ezd 9-10 wiąże się ściśle z niewolą babilońską. W Ezd 6, 21 pierwotnie (źródło aramejskie!) oznaczało tyle, co niewola. Termin ten zawiera w sobie aspekt negatywny, gdyż określa gminę ukaraną przez Boga za grzechy. Stąd to Judejczyków charakteryzuje jako „uprowadzonych do niewoli na karę”. Dominujący jest jednak aspekt pozytywny, gdyż odnosi się do gminy uwolnionej przez Boga z niewoli. Odcień pozytywny zostaje rozszerzony na pojęcie „reszty”. Związczą w Ezd 9—10 Gole należy utożsamiać z pojęciami: „reszta”, „pozostałość”, „kołek od namiotu” (w znaczeniu symbolicznym), „odżycie” oraz „mur obronny”. Jakkolwiek gmina składa się w zasadzie tylko z plemion Judy i Benjamina, niemniej reprezentuje cały Izrael. Jako naród Izrael Bóg odłączył gminę od obcego elementu i postawił pod „Prawo”. W sumie pojęcie Gola należy zrozumieć jako: powracający (z niewoli Judejczycy) lub ci, którzy wrócili, czy też gmina składająca się z tych, którzy powrócili. Tylko w Ezd 6, 21 znaczy „niewolę”.

Być może wyniki, do których doszedł Vogt, są poprawne. Obierają się one jednak na kruchych fundamentach. Otóż przy tego rodzaju badaniach, gdzie wiadomo, że na całość składa się szereg źródeł i szereg uzupełnień, których doznał nie znany nam autor, występują-

² Die Bezeichnungen für Land und Volk im Alten Testament, [W:] Procksch-Festschrift, Tübingen 1934, s. 141—147.

³ Der 'am ha'arez im Al'en Testament, BWANT 1936, s. 51—69.

⁴ Juda als onderdeel van het perzische Rijk, GGT R. 54: 1954, s. 73—76.

⁵ Israel bei den Propheten, BWANT 1938.

⁶ Die Vorstufen von Kirche und Synagoge im Alten Testament. Eine wortgeschichtliche Untersuchung, BWANT 1938, s. 23—31, 56—59, 65—75.

⁷ The Question of Authorship in the Ezra-

-Narrative. A. Lexical investigation, London 1944.

⁸ Studies in the Name Israel in the Old Testament, London 1946.

⁹ Tamże, s. 281—284.

¹⁰ Der Name Israel im Deuteronomium, OTS R. 9: 1951, s. 65—106.

¹¹ Qehal Jahwe. Wa' dit is en wie daaraan mag behoort, Nijmegen 1957, s. 45 nn.

¹² Studie zur religiösen Situation im ersten nachexilischen Jahrhundert und zur Auslegung von Jesaja 56—66, WZH R. 6: 1956/57, s. 41—74.

cy po zasadniczym redaktorze Ezd-Neh, nie można ograniczyć się do samej analizy tekstu. Autor widocznie o tym wiedział, skoro swoje, zresztą gruntowne badania poprzedził omówieniem źródeł w Ezd-Neh. Nie są to jednak własne spostrzeżenia krytyczno-literackie, ale oparte wyłącznie na znanej, zwłaszcza w kołach katolickich, *Introduction à la Bible* A. Roberta i A. Feuilleta. Nie mam zamiaru wystąpić przeciw powadze naukowej tej introdukcji. Nie obrażę jednak na pewno Msgr. H. Lusseau, autora części dotyczącej dzieła kronikarskiego, gdy powiem, że nie jest on wyrocznią w kwestiach krytyczno-literackich Ezd-Neh.

Vogt nie miał zamiaru podać znaczenia teologicznego poszczególnych określeń gminy w Ezd-Neh. Jest natomiast rzeczą oczywistą, że kronikarz potraktował teologicznie nowy etap historii Izraela, zainicjowany dekretem wyzwoleniowym Cyrusa, i tę myśl teologiczną przeprowadza konsekwentnie poprzez całe

dzieło. Zresztą wyniki, do których dochodzi autor, zawierają w sobie teologię. Nadto autor polemizuje bardzo delikatnie, ale po mistrzowsku z takim uczonym, jak Mowinckel, zarzucając mu, że nie uwzględnił charakteru teologicznego liczby 12, dotyczącej wszystkich plemion, ofiar, dnia złożenia darów itp., a ta liczba powtarza się rzeczywiście, zwłaszcza w Ezd 4, 1 — 6, 22. Nie spostrzegł się nawet, że eo ipso wchodzi już w zakres teologii biblijnej. Są to poważniejsze mankamenty pracy Vogta.

Patrząc na całość trzeba jednak stwierdzić, że rozprawa doktorska Vogta, napisana pod auspicjami rektora Szkoły Biblijnej OO. Franciszkanów w Jerozolimie E. Paxa, zasługuje na uznanie i stanowić będzie na długo pomoc dla dalszych badań nad genezą gminy powracających z niewoli babilońskiej Judejczyków.

O. Hugolin Langkammer OFM